

Komentarz FOR:

W trzecią rocznicę położenia stępki – podsumowanie planu Morawieckiego

Trzecia rocznica położenia stępki na terenie dawnej Stoczni Szczecińskiej to dobra okazja do przypomnienia efektów tzw. planu Morawieckiego, jako że „Batory”, pod którego stępkę kładł sam twórca planu, to jeden z projektów flagowych. Plan Morawieckiego można podzielić na trzy części: diagnozę stanu gospodarki, opis planowanych „programów rozwojowych”, których realizacją miałyby zająć się państwo, oraz listę ogólnogospodarczych celów i mierzalnych wskaźników, według których należy realizację tych celów oceniać.

Pośród celów, które miały zostać osiągnięte już w tym roku, znalazło się radykalne zwiększenie stopy inwestycji (do 25% PKB). Nie wypadałoby krytykować rządu za niezrealizowanie celu w roku, w którym świat spowiła pandemia, gdyby nie to, że od dojścia PiS do władzy i ogłoszenia planu Morawieckiego w lutym 2016 roku stopa inwestycji najpierw spadała, by potem tylko nieznacznie odbić. W rezultacie w 2017 roku udział inwestycji w polskim PKB był najniższy od 1995 roku, a na koniec 2019 roku wyniósł 18,6% PKB, czyli, jak łatwo policzyć, o 6,4% PKB mniej, niż zapowiadał Morawiecki. Gdy PiS w 2015 roku przejmowało władzę, inwestycje stanowiły 20% PKB, a zatem za czasów PO-PSL Polska była bliżej celu Morawieckiego niż po czterech latach rządów PiS. Zmalały też kluczowe dla wzrostu gospodarczego inwestycje prywatne – z 15,6% PKB w 2015 roku do 14,3% w 2019 roku. To efekt m.in. nieprzewidywalnych zmian przepisów oraz ataku na niezależność sądów.

Mateusz Morawiecki zapowiadał też „wzmocnienie naszej nogi przemysłowej” (wzrost udziału produkcji przemysłowej w PKB), w zgodzie z głoszonym przez siebie sloganem „reindustrializacji”. „Reindustrializacja” to oczywiście zakłęcie służące propagandzie o „upadku polskiego przemysłu” w wyniku transformacji – propagandzie stojącej w jaskrawej sprzeczności z faktami, gdyż produkcja przemysłowa w Polsce wzrosła w latach 1989–2015 o 270% (wg OECD). PiS wcale nie przyspieszyło dokonującej się wcześniej industrializacji. Przed wyborami w 2015 roku udział przetwórstwa przemysłowego w wartości dodanej rósł, a Polska znajdowała się pod tym względem w unijnej czołówce. Natomiast od 2017 roku mimo deklaracji Morawieckiego znaczenie przetwórstwa przemysłowego w polskiej gospodarce słabnie, a pierwsze cztery lata PiS wypadają pod tym względem gorzej od ostatnich czterech lat PO-PSL.

W ramach „promocji polskich inwestycji zagranicznych” miały one wzrosnąć do ok. 160 mld zł, tymczasem na koniec 2018 roku (ostatnie dostępne dane) spadły do 93,5 mld zł – z poziomu 107,3 mld zł na koniec 2015 roku. Z podsumowania, jakie zrobiliśmy w FOR przed wyborami parlamentarnymi w 2019 roku, wynika, że pod względem sześciu z dziewięciu wskaźników wybranych przez Morawieckiego polska gospodarka lepiej radziła sobie za czasów PO-PSL niż za rządów PiS.

Jak już jednak wspominałem na początku, plan Morawieckiego to nie tylko wskaźniki. To także „programy rozwojowe” („konkretne bardzo”, jak podkreślił twórca planu). Polskie państwo miało dowieść swojej przedsiębiorczości, angażując się we wskazane przez Morawieckiego projekty inwestycyjne jak budowa pełnej gamy polskich dronów („Żwirko i Wigura”), rozwój kompetencji w dziedzinie cyberbezpieczeństwa („Cyberpark Enigma”) czy produkcja maszyn górniczych („Polski Kombajn Górniczy”). Miejsca nie zabrakło również dla produkcji pojazdów komunikacji miejskiej

(„Luxtorpeda 2.0” – w końcu w jakimś celu znacjonalizowano znajdującą się na skraju bankructwa Pesę) i budowy polskiego promu pasażerskiego („Batory”).

Żeby planowi budowy państwowego promu nadać impet, 23 czerwca 2017 roku stępkę położył sam ówczesny wicepremier Mateusz Morawiecki. Pół roku później państwowy Fundusz Rozwoju Spółek otrzymał z Funduszu Reprywatyzacji 200 mln zł na realizację „różnorodnych zadań z zakresu szeroko rozumianej gospodarki morskiej”. Rok później FRS przejął od państwowego funduszu MARS Stocznnię Szczecińską i Morską Stocznnię Remontową „Gryfia”, której w ostatnich półroczu udzielił dwóch pożyczek pieniężnych w niepodanej do publicznej wiadomości kwocie. Mimo całej propagandowej pompy i przesunięć aktywów między państwowymi instytucjami projekt nie posunął się do przodu, a stępka rdzewieje w tym samym miejscu, w którym położył ją Mateusz Morawiecki.

Znamienna jest też propaganda towarzysząca zapowiedzianemu w planie Morawieckiego „Planowi Rozwoju Elektromobilności”. Przyjęty w marcu 2017 roku „Plan” roztaczał wizję miliona pojazdów elektrycznych na polskich drogach do 2025 roku. Dwa i pół roku później – zaraz przed wyborami parlamentarnymi – rząd przyjął jednak stojącą z nim w sprzeczności „Strategię Zrównoważonego Rozwoju Transportu do 2030 roku”. Według „Strategii” w Polsce samochodów ma być nie milion, lecz 600 tysięcy, nie elektrycznych, lecz elektrycznych i hybrydowych, i nie do 2025 roku, lecz do 2030 roku. Później, już w exposé Morawiecki głosił „rozwijanie programu elektromobilności”, a kilka dni temu wicepremier i minister aktywów państwowych Jacek Sasin oświadczył, że „my jesteśmy dzisiaj gotowi do tego, żeby te auta [elektryczne] produkować”, ale problem leży w tym, „jak sprzedać te samochody”. Tymczasem przez trzy lata od ogłoszenia „Planu Rozwoju Elektromobilności” zarejestrowano w Polsce 6,3 tys. elektrycznych samochodów pasażerskich, co proporcjonalnie do ogółu zarejestrowanych samochodów plasuje nas w unijnym ogonie. Trzeba przy tym podkreślić, że państwowi akcjonariusze wnieśli już do spółki Electromobility Poland 70 mln zł.

Tym samym należy uznać, że na razie szczęśliwie dla polskiej gospodarki państwowe i „konkretne bardzo programy rozwojowe” pozostają w sferze propagandy. Mniej szczęśliwie na finansowanie propagandowych zabiegów rząd przeznacza realne środki. Najbardziej jednak ubolewać należy nad podważaniem osiągnięć polskiej prywatnej przedsiębiorczości, którą zastąpić miałyby „przedsiębiorcze państwo”. Wyraził to ostatnio na Zjeździe Klubów „Gazety Polskiej” Jacek Sasin, który powiedział, że „często ten kapitał polski prywatny ma swoje korzenie w różnego rodzaju działalnościach przestępczych”, a „dzisiaj realnie duży polski kapitał to są spółki skarbu państwa”. W rzeczywistości jednak to prywatna przedsiębiorczość jest motorem gospodarczego rozwoju, a państwo, wykraczające poza swoje podstawowe funkcje, staje się siedliskiem nepotyzmu i korupcji.

Forum Obywatelskiego Rozwoju

FOR zostało założone w 2007 roku przez prof. Leszka Balcerowicza, aby skutecznie chronić wolność oraz promować prawdę i zdrowy rozsądek w dyskursie publicznym. Naszym celem jest zmiana świadomości Polaków oraz obowiązuje i planowanego prawa w kierunku wolnościowym.

FOR realizuje swoje cele poprzez organizację debat oraz publikację raportów i analiz podejmujących ważne tematy społeczno-gospodarcze, a w szczególności: stan finansów publicznych, sytuację na rynku pracy, wolność gospodarczą, wymiar sprawiedliwości i tworzenie prawa. Z inicjatywy FOR w centrum Warszawy i w Internecie został uruchomiony licznik długu publicznego, który zwraca uwagę na problem rosnącego zadłużenia państwa. Działania FOR to także projekty z zakresu edukacji ekonomicznej oraz udział w kampaniach na rzecz zwiększania frekwencji wyborczej.

Wspieraj nas!

Zdrowy rozsądek oraz wolnościowy punkt widzenia nie obronią się same. Potrzebują zaplanowanego, wyłożonego, skutecznego wysiłku oraz Twojego wsparcia.

Jeśli jest Ci bliski porządek społeczny szanujący wolność i obawiasz się nierozsądnych decyzji polityków udających na Twój koszt Świętych Mikołajów, wesprzyj finansowo nasze działania.

Wyślij przelew na konto FOR (w PLN): 68 1090 1883 0000 0001 0689 0629

W sprawie darowizn możesz się skontaktować z:

Patrycja Satora, dyrektor ds. rozwoju FOR

tel. 500 494 173

e-mail: patrycja.satora@for.org.pl

Już dziś pomóż nam chronić wolność – obdarz nas swoim wsparciem i zaufaniem.

KONTAKT DO AUTORA



Marcin Zieliński

Ekonomista FOR

e-mail: marcin.zielinski@for.org.pl

Fundacja Forum Obywatelskiego Rozwoju – FOR
ul. Ignacego Krasickiego 9A • 02-628 Warszawa • tel. 22 628 85 11
e-mail: info@for.org.pl • www.for.org.pl
[f](https://www.facebook.com/FundacjaFOR)/FundacjaFOR • [t](https://twitter.com/FundacjaFOR)@FundacjaFOR